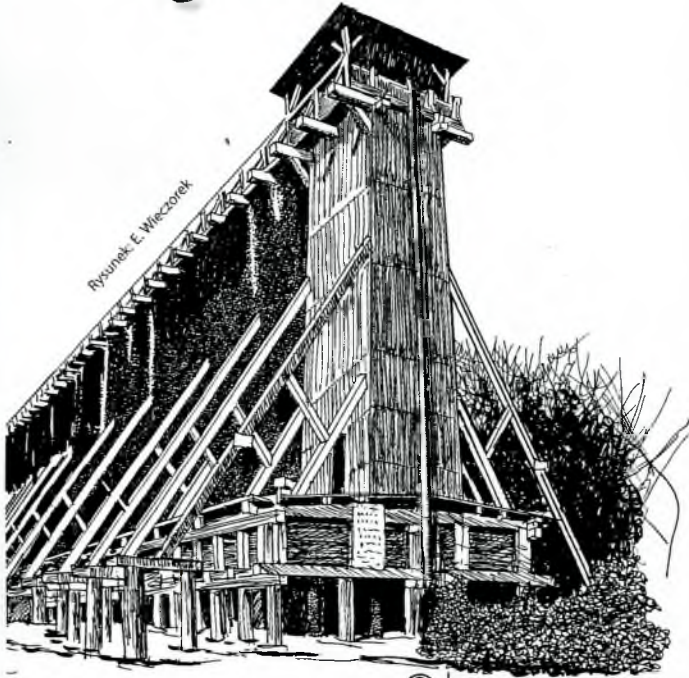


Ciechocińskie tężnie



▲ Ciechocinek,
tężnia nr 1

Edward WICZOREK

Ciechocinek kojarzy się z uzdrowiskiem, do którego ludzie przyjeżdżają leczyć choroby narządu ruchu, układu krążenia, dróg oddechowych, reumatyzm i inne dolegliwości. Symbol i motyw herbowy – drewniane tężnie solankowe – postrzega się raczej jako urządzenie terapeutyczne, a nie obiekt przemysłowy. Tymczasem tężnie to jeden z największych tego typu w Europie drewniany zabytek protoindustrialny, ciągle pełniący swe funkcje technologiczne.

Utworzone w 1815 r. Królestwo Polskie – bez ziem przejętych w wyniku rozbiorów przez Austrię – zostało pozbawione dostępu do złóż soli kamiennej w Bochni i Wieliczce i znanych wcześniej solanek karpackich. Jednak przeprowadzone jeszcze u schyłku Rzeczypospolitej badania geologiczne wykazały kilka miejsc występowania słonych źródeł wartych eksploatacji. Jednym z nich były okolice wsi Słońsk (dziś w granicach Ciechocinka), gdzie już w 1791 r. odkryto nisko stężoną solankę, którą zaczęto eksploatować w pierwszej dekadzie XIX w.

To właśnie w Ciechocinku przystąpiono z inicjatywy Stanisława Staszica w 1824 r.

do budowy warzelni soli i tężni solankowych. Te proste urządzenia nazywane po niemiecku Gradierhaus opisano po raz pierwszy w 1780 r. właśnie w Niemczech i na nich wzorował się Staszic, który zwiedził obiekty saliniarskie w różnych krajach. Jak pisze Staszic w swym dziele „O ziemiopłodztwie Karpatów”: „Gdzie źródła naturalne znajdują się zmniejszą słonością o kilka stopni; tam dla zgęstnienia ich używany jest sposób przelotnienia wód słonych: Jest to wielka podługowata Szopa z otwartymi ścianami, o kilku piętrach. Na każdym z tych usłana warstwa w pęki powiązanego chrostu z ciernia. Woda z studni słonej pompami w górę wyprowadzona i rozmacjana na najwyższym piętrze rynnami rozwódzona, spada po tych chrostach, aby tak na naidrobniejsze podzielała się cząsteczki, z tych jedne wodniste powietrze w się wciąga i unosi, a drugie sól w sobie mające na dół opadają.”

Tężnie ciechocińskie zbudowano wg projektu profesora Akademii Górniczej w Kielcach inż. Jakuba Graffa (1780-1854). Pierwszą i drugą w latach 1824-27, trzecią w 1859 r. Wszystkie mają 16 m wysokości, 17 m szerokości i długość łączną 1741,5 m (tężnia I – 651,5 m, tężnia II – 723,8 m i tężnia III 366,2 m). Zbudowano je z grubych bali drewnianych o łącznej kubaturze 19 tys. m³, sprowadzonych z lasów państwowych w Puszczy Kampinoskiej. Podstawę tworzy ok. 7 tys. dębowych pali wbitych w podłoże, na których opiera się ażurowa konstrukcja z drewna świerkowego i sosnowego, wypełniona 50 tys. m³ tarczyn. Na szczycie konstrukcji zbudowane są drewniane zbiorniki, rozprowadzające na tarninę nienasyconą solankę.

Równocześnie z tężniami budowano budynek warzelni soli, w którym pierwotnie znajdowały się cztery zbiorniki podgrzewaczy wraz z panwiami ogniowymi. Regularne warzenie soli rozpoczęto w nim w 1832 r. i trwa ono do dzisiaj.

Co ciekawe, równocześnie z budową zakładu saliniarskiego zaczął się rozwój uzdrowiska Ciechocinek. Pierwsze 4 wanny do kąpeli solankowych zainstalowano już w 1836 r. w miejscowej gospodzie, a dziesięć lat później, w 1847 r. Warzelnia została inwestorem pierwszego Zakładu Kąpielowego. Wkrótce też powstały pierwsze hotele, w 1867 r. doprowadzono do Ciechocinka kolej, a pod koniec XIX w. ukształtowano Park Zdrojowy. Na początku XX w. powstały luksusowe sanatoria i infrastruktura uzdrowiskowa (m.in. drewniana muszla koncertowa w stylu zakopiańskim z 1909 r.).

Pomimo upływu ponad 180 lat, ciąg

technologiczny produkcji soli ciechocińskiej – z wyjątkiem zastosowania pomp elektrycznych, innego paliwa w Warzelni Soli i mechanicznego paczkowania gotowych wyrobów – pozostał nie zmieniony.

Z odwiertu nr 11, wykonanego w 1911 r., z głębokości 420 m pompuje się do drewnianych zbiorników na szczycie tężni solankę o stężeniu 4,5%. Pierwotnie pompy napędzane były wiatrakami (jeden zachował się do dziś na tężni nr 3), które zastąpiono w 1835 r. napędem parowym. Ze zbiornika górnego systemem zaworów i rynien, regulowanych w zależności od pogody, solanka spływa przez warstwy tarniny, by osiągnąć stężenie 22-28%. Zbyt wysokie powodowałyby krystalizację soli już na gałązkach tarniny, którą i tak trzeba wymieniać co 5-10 lat. Nasyconą solankę przepompowuje się do rezerwuaru warzelni soli, skąd spływa do podgrzewacza, a po osiągnięciu temperatury 45°C – trafia do panwi. W panwiach, w ciągu 24 godzin przebiega właściwe warzenie soli. W tym czasie w temperaturze 95-104°C następuje krystalizacja soli, a warzelnik cały czas miesza wrzącą solankę i usuwa z jej powierzchni kożuch zanieczyszczeń. Następnie warzelnik łopata wybiera sól, przesusza ją i transportuje do magazynu, gdzie następuje jej ostateczne osuszenie, przesiewanie, jodowanie i paczkowanie. Jednorazowa warka daje z 80 m³ solanki 240 kg soli.

Z procesu warzenia pozostaje w panwi oleista ciecz – ług leczniczy, którego używa się do terapii w uzdrowisku oraz kamienny osad na dnie panwi, który po zmieleniu stanowi szlam leczniczy.

Cały zespół saliniarski, począwszy od obudowanego drewnem źródła nr 11, poprzez tężnie, system zbiorników, szlamowników, pompowni i warzelnia soli, został już w 1958 r. wpisany do rejestru zabytków. Jednak dopiero w ostatnim dziesięcioleciu władze uzdrowiska podjęły prace renowacyjne przy zabytkowych obiektach.

Niezależnie od swego technologicznego przeznaczenia, tężnie mają także znaczenie terapeutyczne, bowiem w ich sąsiedztwie występuje szczególnie mikroklimat przesycony jodem. Ta właściwość tężni powoduje, że są one obecnie stawiane właśnie dla uzyskania specyficznego mikroklimatu, a nie stężonej solanki. Tak jest w przypadku pozostałych polskich tężni: w Konstancinie i Inowrocławiu.

Ciechocińskie tężnie wraz z zabytkową Warzelnią Soli to tak unikalny w skali światowej zabytek, że powinien być wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Może kiedyś do tego dojdzie. **MM**